

ppłk.dypl.b.Szef Sztabu Narodowych
Sił Zbrojnych

Stanisław Żochowski



**POWSTANIE
WARSZAWSKIE**

{010}

Wspomnienie Powstania nie opuszcza nas, wówczas żyjących i młodych roczników idących naturalną falą. Mamy narodowe przywiązanie do wylanej krwi i do zaciętrzewienia, jesteśmy gotowi powtarzać chwałę tych dni obrony, odsuwając na bok analizę czasu, trudnego do przetrwania w podziemnych sztabach, a teraz wykorzystywanego dla tanich gier polityki emigracyjnej i w Polsce, dla podnoszenia ducha krzepionego bohaterstwem żołnierza. Mamy stały obowiązek dokładnego przyglądania się historii i wyciągania wniosków zarówno z klęsk jak i ze zwycięstw.



Sytuacja ogólna w latach przed Powstaniem

Masa polska w kraju nie odczuwała żadnych zmian w terrorze okupanta, ale przed Bożym Narodzeniem 1941 roku obronił się Tobruk, gdzie walczyła nasza brygada, dowodzona przez gen. Kopańskiego, w następnym roku kończąc niemieckie zwycięstwa odebrano Północną Afrykę, a bliżej nas załamywało się między Donem i Wołgą zmaganie, które przesądzało opanowanie i utrzymanie półroponośnych Kaukazu. A był to zasadniczy cel ofensywy, prowadzonej według osobistych dyrektyw Hitlera.

Stalingrad położony przy ujściu Donu do Wołgi flankował kierunek na Rostow i groził zagłębianiu się na Kaukaz. Od listopada 1942 roku obserwo-

wałem w Warszawie, na podstawie komunikatów radiowych i skąpych wiadomości w prasie, załamywanie się ataków ó Armii gen. Paulusa na obronę Stalingradu. Hitler zabronił mu uderzenia na zachód, dla przerwania okrążenia sowieckiej armii czołgów, która po przzerwaniu odcinka Rumunów zamknęła pierścień wokół Niemców. Przez dwa i pół miesiąca gen. Paulus walczył mężnie, ale 230.000 żołnierza topniało w mrozie i ogniu, a lotnicze zaopatrzenie 3000 lotów skurczyło się do 1000 dziennie i porcja chleba do 50 gramów. 1 lutego 1943 roku Niemcy kapitulowali. W styczniu pękło oblężenie Leningradu i ofensywa marszałka Mansteina na południu została powstrzymana.

Rozmawiając z pułkownikiem Oziwiczem, Dowódcą NSZ doszliśmy do przekonania, że nastąpił koniec

{013}

niemieckiej przewagi i z Rosji rozpocznie się ich odwrót. Przez Warszawę szły pociągi rannych i odmrożonych. Dla spraw polskich wyciągnęliśmy wniosek o przesuwaniu się Sowietów na pierwsze miejsce groźby dla naszej niepodległości, Niemców na drugie. Cały 1943 i 1944 rok Sowiety realizowały to zaszeregowanie.

Sytuacja polityczna przedstawiła się dla nas jeszcze gorzej, ale nie była znaczonea *expressive verbis*. Jeszcze przed rozpoczęciem uderzenia na Rosję przez Hitlera. Churchill liczył się z tą możliwością i wejście Sowietów do wojny uprzedzał terenowymi obietnicami. Państwa bałtyckie, Bukowina i początkowo mniej wyraźnie, co się z czasem zmieniło, polskie tereny wschodnie do tak zwanej linii Curzona - angielskiego lorda, miały być oddane

Sowietom. W umyśle Churchilla każdy, kto walczy z Niemcami, jest sojusznikiem Brytanii i zasługuje na wynagrodzenie z ziem odległych aliantów, lub państw małych, do 1939 roku wolnych.

Jednostronne zobowiązanie do wszelkiej, nieodpłatnej pomocy dla Sowietów uczynił Churchill natychmiast po uderzaniu Hitlera, w czerwcu 1941, nawet bez wiedzy Parlamentu, a tajnie - przez ambasadora Crippsa z przewrotnym uzasadnieniem, że wschodnie województwa polskie wchodziły w skład Rosji carskiej do wojny 1914-1912. Traktat wzajemnej pomocy między Polską a Wielką Brytania mówi, o koniecznej zgodzie kontrahenta na rozszerzenie zobowiązań o trzeciego partnera, co zostało zlekceważone.

Sowiety w czasie od października 1030 roku do uderzenia niemieckiego, swoim zachowaniem na polskich Kresach Wschodnich nie pozostawiały wątpliwości, co do swych intencji. Wkroczo no ogłaszając się za sojuszników, wzywając jednocześnie polskich żołnierzy do zabijania oficerów. Zsyłki ogarnęły 1,5 miliona ludzi, przewiezionych na Syberię, w rejon Białomorskiego Kanału i do Kazachstanu. Wielu uwięziono.

Stany Zjednoczone wkroczyły do wojny dopiero po Pearl Harbour, zresztą przy swoim ogromie liczyły się tylko z potęgami pierwszej jakości, a więc Rosją i Wielką Brytanią, a nawet odsuwając Chiny Chiang-Kai-Sheka.

Polskie lekkomyślne poleganie na Zachodzie było wówczas, i tym bardziej

jest teraz, oparte na wspólnym dziedzictwie chrześcijańskiej kultury, podobieństwa praw, prawie narodów do wygłaszania wzruszających przemówień i obietnic bez pokrycia. Jesteśmy nieuleczalni w tym zapatrzeniu się na Zachód, mimo bolesnych lekcji, udzielonych nam przez ostatnich lat 200. Bez Polski w ogóle, a zwłaszcza bez Polski wolnej Zachód może żyć radośnie i bez wyrzutów sumienia.

Ogólne położenie wojskowe

Niemiecko-Włoskie działania w Afryce dążyły do zupełnego przecięcia komunikacji alianckiej na Morzu Śródziemnym i przez Kanał Sueski i Morze Czarne z Oceanem Indyjskim na Australię i Pacyfik. Próby uwolnienia Grecji nie powiodły się. Obrona Tobruku i potem

angielska ofensywa w Północnej Afryce, wraz z lądowaniem Amerykanów, zabezpieczyły wody śródziemne po Gibraltar - walczano tylko z flotą włoską.

Od katastrofy w Pearl Harbour (twierdzi się, że Roosevelt miał wiadomości uprzedzające naloty, ale ich nie wykorzystał dla obrony, by spowodować ocknięcie ludności Stanów i przystąpienie do wojny!) Stany Zjednoczone są zajęte wojną na Pacyfiku. Początkowe, oszałamiające powodzenia japońskie doprowadziły do zajęcia Malajów i twierdzy Singapoor.

Dwa największe pancerniki Brytyjskie utonęły. Utracono prawie całe Filipiny, mimo bohaterskiej obrony przy pomocy Amerykanów. Została zagrożona Nowa Gwinea i częściowo zajęta, bombardowano Darwin. Utracono wiele

archipelagów na Pacyfiku. Gen. MacArthur przemknął z Filipin przez japońską obstawę i z Australii organizował obronę i kontrakcję dla wyparcia Japończyków na północ.

Zjednoczone Królestwo przekształciło się w skład broni, amunicji, benzyny i żywności. Tworzono dywizje piechoty i pancerne. Walczono nad wyspami z nalotami Goeringa. Kanał między Anglią i Francją przesądzał o inwazji kontynentu na tym, najkrótszym kierunku. Prowadzono upartą walkę morską w obronie transportów zaopatrzenia, a potem i wojska amerykańskiego, z łodziami podwodnymi Hitlera.

Z ulgą "przyjęto" powodzenie sowieckie, rozwijające się od Stalingradu. Żądano by Zachód jak najprędzej

otworzył "drugi front", co miało pomóc Rosjanom.

Tu należy wspomnieć o koncepcji uderzenia na niemiecką "twierdzę Europy" od miękkiego podbrzusza, z Afryki na Bałkany skąd na tereny węgierskie i do Polski. Ten plan był prawdopodobnie sugerowany Rooseveltowi przez gen. Sikorskiego i początkowo przyjęty do badań, wreszcie odrzucony - oficjalnie dla trudności logistycznych - dostarczenie zaopatrzenia i operacyjnych - forsowania szeregu łańcuchów górskich Bałkanów, zwłaszcza jednak transportowych - małej ilości portów dla wyładunku wojsk. Inne wyjaśnienia - kierunek ten wprowadzał w południowe skrzydło sowieckie, zdążające z Ukrainy przez Polskę do Rzeszy. W tym czasie Churchill wierzył bez wahania Stalinowi i nawet denerwował się z opóźnianiem

pomocy dla Rosji. Odrzucił więc i on kierunek przez Bałkany, ale opóźnił o rok inwazję Francji z południowej Anglii, obawiając się klęski na umocnieniach Normandii, jak Alianci przedtem, w 1939 wyolbrzymili potęgę Zachodniego Wału, wtedy słabo obsadzonego i nie wykończonego fortyfikacyjne.

Istniały dwa teatry wojny sobie przeciwstawne. Pacyfik i Europa. Wreszcie zgodzono się na pierwszeństwo dla uwolnienia Europy.

Umyślnie przedstawiłem zarysy wojny, w której sprawa uwolnienia Polski odgrywała minimalną rolę, z czym nie zgadza się nasze, polskie zapatrywanie, wraz z legalnym, humanistycznym, wschodnio-europejskim balastem - co nie przemawia do nikogo na Zachodzie.

Spotkanie w Casablance było pomyślane jako połączenie wojskowych wysiłków i ujednostajnienie polityki Stanów, Wielkiej Brytanii i Sowietów. Roosevelt i Churchill przyjechali z wielkim sztabem. Stalin zawiódł, tłumacząc się bitwą na terenie Rosji, która wymaga jego stałej obecności.

W ten sposób uniknął podporządkowania się uchwałom i zachował niezależność planów, realizowanych bez oporu przymierza. Zmusił jednocześnie do zabiegania o jego zdanie i jego plany przed większą akcją. Wojskowo w Casablance nie uczyniono wiele - zaznaczyły się dobitnie angielskie i amerykańskie tendencje przewodzenia.

Uchwalono zasadę bezwarunkowego poddania się Niemców i Włochów, co wzmacniało tylko ich upór w walce i

urwało starania o rozdział państw osi. Wówczas także odstąpiono od uderzenia na Bałkany, za najważniejsze uznano inwazję z Wysp, poprzedzoną działaniem na Italię. Churchill przeparł masowe bombardowania Niemiec, co również utrudniało rozwarstwianie jedności walczących, budząc nienawiść. Stawało się jasnym, że materiałowo ciężar wojny dźwigają Stany.

Instrukcje Naczelných Wodzów w sprawie powstania

Od upadku w 1939 roku, masowego organizowania podziemia, potem jego łączenia - było oczywistym, że cały naród myśli o przyszłej walce, o powstaniu. Gen. Sikorski już 8 marca 1942 roku liczy się "ze zwycięstwem radzieckim na wielką skalę", dalej -

"wtedy nie mamy żadnych szans przeciwstawienia się wkraczającym do Polski wojskom radzieckim", (PSZ -187/III). To było stanowisko realne, mimo podpisania ze Stalinem "Deklaracji przyjaźni i wzajemnej pomocy" 4-12.1941r. Stanowisko braku wiary w dotrzymaniu wiary przez Sowiety. W długiej wymianie poglądów z gen. Grotem N.W. uważał -6.12.43 - "wojny na dwa fronty Polska prowadzić nie może i porozumienie z Rosją jest koniecznością", dalej "w każdym wypadku rozpoczęcie powstania tylko na mój rozkaz" W depeszy z 25 czerwca 1943r. nakazywał "oszczędność w szafowaniu zorganizowanymi siłami kraju" Była to jego ostatnia depesza, a o powstaniu pisał, że "nie może się nie udać" widząc następstwa, które w rzeczywistości stały się udziałem Warszawy.